

Sygn. akt I C 1018/17

Dnia 22 października 2019 roku

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Franczak-Opiela

Protokolant: prot. sąd. Katarzyna Kulpa

po rozpoznaniu w dniu 9 października 2019 roku w Nowym Sączu na rozprawie

sprawy z powództwa I. B. i J. B.

przeciwko P. P.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli i o wydanie nieruchomości

I. umarza postępowanie w zakresie żądania wydania nieruchomości,

II. w pozostałym zakresie powództwo oddała,

III. zasądza od powodów I. B. i J. B. solidarnie na rzecz pozwanego P. P. kwotę 5 417,00 zł (pięć tysięcy czterysta siedemnaście złotych 00/100) tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt I C 1018/17

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 22 października 2019 roku

Powodowie I. B. i J. B. w pozwie skierowanym przeciwko pozwanemu P. P. domagali się zobowiązania pozwanego do złożenia oświadczenia o następującej treści „Ja P. P. syn M. i Z. przenoszę na rzecz I. B. i J. B. mój udział w prawie własności nieruchomości objętej księgą wieczystą KW nr (...) stanowiący lokal mieszkalny, darowany na podstawie aktu notarialnego nr rep. (...) z dnia 24 listopada 1998 r.” oraz nakazanie pozwanemu wydania powodom nieruchomości objętej Kw nr (...) o pow. użytkowej 97,83 m² składający się z 3 pokoi i 3 kuchni przy ul. (...) w N. oraz zasądzenia od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania według norm przepisanych. Na rozprawie w dniu 1 marca 2019 r. pełnomocnik powodów doprecyzował treść żądania w zakresie złożenia oświadczenia woli przez pozwanego, wnosząc, aby pozwany przeniósł na powodów udział wnoszący 1/6 w prawie własności nieruchomości objętej KW nr (...).

Powodowie w piśmie z dnia 5 marca 2018 r. przed wyznaczeniem rozprawy cofnęli żądanie co do wydania nieruchomości. Pozwany wyraził zgodę na cofnięcie żądania w tym zakresie.

W uzasadnieniu pozwu powodowie podnieśli, że powodowie darowali pozwanemu i ich córce jako małżonkom mieszkanie. Do przełomu września i października 2016 r. powodowie i pozwany żyli w najlepszych relacjach, jeździli wspólnie na wakacje, pomagali sobie wzajemnie, strony współpracowały zgodnie przez ponad 20 lat. Wzajemne relacje zmieniły się bez żadnego powodu jak pozwany nawiązał znajomość z inną kobietą, stał się agresywny względem żony i dzieci i agresja ta została zwrócona także przeciwko powodom. Pozwany przyjął postawę agresora, nęka powodów poprzez popychanie, uderzanie, wyzywanie słowami wulgarnymi i obraźliwymi, grozi im, naruszając nietykalność cielesną, w szczególności co do powódki. Powodowie podnieśli, że darczyńca może skutecznie odwołać darowiznę w pozwie, co też czynią powodowie.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych, także w zakresie cofniętego żądania o wydanie nieruchomości, bowiem cofnięcie miało miejsce już po złożeniu odpowiedzi na pozew.

Pozwany podniósł, że powodowie darowali przedmiotową nieruchomość pozwanemu i jego żonie na prawach wspólności majątkowej małżeńskiej, ustawowa wspólność majątkowa małżeńska nadal trwa, nadto udział w przedmiotowej nieruchomości przysługujący pozwanemu i jego żonie został zajęty przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Nowym Sączu do sprawy KMP (...) tym samym pozwany nie może złożyć żadanego przez powodów oświadczenia. Nadto pozwany zaprzeczył wszelkim okolicznościom faktycznym wskazywanym przez powodów mających wskazywać na zachowanie pozwanego względem powodów o cechach rażącej niewdzięczności. Pozwany podał, że jemu i żonie przysługuje na prawach wspólności majątkowej małżeńskiej prawo własności nieruchomości położonej w N. przy ul. (...), zabudowanej budynkiem okręgowej stacji kontroli pojazdów. Na poziomie I piętra tego budynku znajduje się lokal składający się z 6 pomieszczeń w postaci 3 pokoi, kuchni, łazienki z wc i przedpokoju. Lokal ten bez tytułu prawnego zajmują powodowie i pomimo, że pozwany kilka razy wystosował do powodów pismo wypowiadające stosunek prawny oraz wzywał ich do opróżnienia tego lokalu i wydania pozwanemu to powodowie ignorują pisma pozwanego i nadal zajmują przedmiotowy lokal. Poprzez takie zachowania powodów pozwany nie jest w stanie wykonać decyzji (...) w N. nakazującej pozwanemu i jego żonie przywrócenie poprzedniego sposobu użytkowania tego lokalu. Powodowie swoim postępowaniem celowo dezorganizowali pracę zakładu prowadzonego przez pozwanego poprzez nieustanne przechodzenie przez biuro celem dostania się do lokalu, permanentne uniemożliwianie wykonywania przez pracowników pozwanego czynności zawodowych, pozwany nie ma możliwości zamknięcia biura, uzbrojenia alarmu. Powodowie w obecności klientów zakładu ośmieszają pozwanego, wszczynają bezpodstawne awantury, powódka wielokrotnie naruszała nietykalność cielesną pozwanego, uderzając go kulą łokciową, najeżdżając na pozwanego, chwytając go za genitalia. Powodowie złośliwie zanieczyszczają znajdującą się w biurze toaletę, otwierają okna na oścież, odkręcają zawory z wodą, uruchamiają elektryczne ogrzewacze nie przebywając w pomieszczeniach tego lokalu. Powodowie uporczywie nękają pozwanego poprzez jego śledzenie, nagrywanie telefonem.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny :

Powodowie są teściami pozwanego, pozwany P. P. zawarł w dniu 30 sierpnia 1997 r. związek małżeński z córką powodów W. P.. Pozwany z żoną przez krótki czas po zawarciu małżeństwa mieszkali u powodów a w między czasie remontowali mieszkanie położone w N. przy ul. (...) stanowiące współwłasność powodów. Małżonkowie P. mieli przyrzeczenie od powodów darowizny tego mieszkania. W dniu 24 listopada 1998 r. powodowie darowali pozwanemu i jego żonie W. udział wynoszący 1/3 w lokalu mieszkalnym numer (...) położonym w budynku pod numerem (...) przy ulicy (...) w N., o powierzchni użytkowej 97,83 m², składający się z trzech pokoi i trzech kuchni wraz z udziałem w częściach wspólnych budynku, postanawiając, że przedmiot darowizny wejdzie w skład majątku dorobkowego obdarowanych. Pozwany wraz żoną i dzieckiem wprowadzili się do tego mieszkania w 1999 r. W tym czasie pozwany prowadził działalność gospodarczą PPHU (...) art. Przemysłowymi i (...).

(dowód: wypis aktu notarialnego k. 15-18, zeznania stron: powódki od 01:14:35 k. 396-398, pozwanego od 03:02:58 k. 398-400, informacja (...) k. 113, odpis z KW (...) k. 11-13)

Małżonkowie P. sukcesywnie poszerzali prowadzoną przez pozwanego działalność, najpierw w tym celu zakupili nieruchomość przy ul. (...) w N. na rozbudowę zakładu, dodatkowo przy tej ulicy dokupili kolejną działkę, aby rozpocząć budowę domu mieszkalnego. Na ten cel były zaciągane kredyty przy pomocy powodów, którzy byli poręczycielami względnie współkredytobiorcami. Pozwany w 2012 r. uzyskał pozwolenie na użytkowanie budynku okręgowej stacji kontroli pojazdów na działce położonej przy ul. (...). Zgodnie z projektem na poziomie parteru budynku znajdowały się pomieszczenia użytkowane jako stacja kontroli pojazdów, natomiast na I piętrze budynku były zaprojektowane pomieszczenia socjalne, pomieszczenie biurowe, szatnia, węzeł sanitarny, wc, archiwum. W sierpniu 2014 r. pozwany zamontował w poziomie I piętra drzwi wydzielające pomieszczenia na I piętrze co do których

samowolnie dokonał zmiany sposobu użytkowania pomieszczeń znajdujących się na I piętrze na pomieszczenia mieszkalne. Pozwany wraz z żoną podjęli decyzję, że w pomieszczeniach mieszkalnych nad stacją kontroli pojazdów zamieszkają powodowie, a mieszkanie zajmowane dotychczas przez powodów przy ul. (...) w N. zostanie wynajęte. Pozwany podczas nieobecności powodów, którzy przebywali w tym czasie w Szwecji przeprowadził powodów do pomieszczeń nad stacją kontroli pojazdów. Zamieszkanie powodów w tych pomieszczeniach miało być tymczasowe, dopóki powodowie nie wykończą sobie budynku mieszkalnego wybudowanego przez małżonków P. w sąsiedztwie stacji kontroli pojazdów przy ul. (...). Na tej samej działce małżonkowie P. wybudowali dla siebie dom mieszkalny, do którego wprowadzili się na początku 2016 r. Pozwany nie chciał, by powodowie mieszkali wspólnie z nim i żoną, stąd wybudował im w sąsiedztwie osobny dom, który mieli wykończyć sobie powodowie. Do tego czasu powodowie a zwłaszcza powódka I. B. znacząco byli zaangażowani w codzienne życie małżonków, powódka przejęła pieczę nad małoletnimi dziećmi małżonków P., zawoziła dzieci do szkoły, prowadziła dom, żona pozwanego była z powódką blisko związana emocjonalnie, liczyła się z jej zdaniem, małżonkowie cały czas spędzali w towarzystwie teściów pozwanego, wspólnie wyjeżdżali na wczasy. Kiedy powodowie zamieszkali w pomieszczeniach nad stacją kontroli pojazdów powódka zaczęła ingerować w działalność firmy pozwanego, podejmowała decyzje dotyczące jej funkcjonowania, zabierała i dzieliła pieniądze wypracowane w firmie pozwanego, zwracała uwagę pracownikom, traktowała firmę jak swoją.

(dowód: postanowienie (...) z 23 czerwca 2017 r. k. 94-96, umowa kredytu hipotecznego k. 6-10, zeznania świadków Ł. K. od 01:58:06 k. 302-303, M. N. od 03:11:45 k. 304-305, K. M. od 03:30:02, G. R. od 03:52:47 k. 306, L. S. od 04:10:50 k. 307, częściowe zeznania świadka W. P. od 00:45:05 k. 300-301, D. P. od 01:24:33 k. 301-302, A. P. od 01:39:15 k. 302, zeznania pozwanego od 03:02:58 k. 398-400)

Latem 2016 r. małżonkowie P. wraz z dziećmi i powodami pojechali kamperem na miesiąc wakacji do Norwegii. Wspólne przebywanie pozwanego wraz z powodami w kamperze przez miesiąc czasu uświadomiło pozwanemu, że najwyższy czas, aby odizolować się od powodów i żyć samodzielnie. Pozwany postawił żonie ultimatum i zażądał, aby odcięła się od swych rodziców, przede wszystkim matki i dokonała wyboru. Pozwany zarządził, aby wigilię Bożego Narodzenia w 2016 r. małżonkowie spędzili z dziećmi, bez udziału rodziców powódki. Była to pierwsza wigilia bez udziału powodów, ale powódka przyniosła pod drzwi żony pozwanego przygotowane potrawy na wigilię. Żona pozwanego jak i dzieci małżonków bardzo przeżyli nieobecność powodów podczas wigilii, wszyscy mieli za złe pozwanemu, że nie ma powodów razem z nimi. Pozwany domagał się od powódki, aby nie odwiedzała ich domu położonego w sąsiedztwie stacji diagnostycznej. Mimo tego zakazu, powodowie, o ile pozwanego nie było w domu to odwiedzali córkę i wnuków. W styczniu 2017 r. na tym tle doszło pomiędzy pozwanym a powódką do konfliktu, zdarzenie miało miejsce na parkingu przed zakładem, przy samochodzie powódki. Powódka krzyczała i wymachiwała rękami w stronę pozwanego, pozwany napierając własnym ciałem na powódkę popchnął ją na stojący obok samochód, uderzał rękami o jej bark i ugryzł ją w palec. Wcześniej wysyłał do powódki sms-y nazywając powódkę starą szelmą. Powyższe zdarzenia były objęte zarzutem w stosunku do pozwanego z oskarżenia prywatnego w sprawie karnej prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Nowym Sączu do spawy II K 599/17 i Sąd wyrokiem z dnia 20 lipca 2018 r. uznał, że pozwany w dniach 5 października i 26 grudnia 2016 r. znieważył powódkę wysyłając do niej wiadomości tekstowe sms, w których użył wobec powódki obraźliwych określeń oraz w dniu 14 stycznia 2017 r. naruszył nietykalność cielesną powódki popychając ją swoim ciałem, machając w jej kierunku rękami jednocześnie uderzając w okolice barków oraz gryząc ją w palec, jednakże sąd umorzył postępowanie z powodu znikomej społecznej szkodliwości czynu.

(dowód: dokumentacja fotograficzna k. 144, płyty CD z nagraniami i stenogramy k. 145-192, 197-209, k. 334 i k. 367-371, wyrok SR w Nowym Sączu wraz uzasadnieniem k. 283-293 i wyrok SO w Nowym Sączu wraz z uzasadnieniem k. 294-298, częściowe zeznania pozwanego od 03:02:58 k. 398-400)

Konflikt między stronami narastał, także konfliktowe stały się relacje pomiędzy małżonkami i dziećmi, awantury czy słowne potyczki były utrwalane za pomocą nagrań na telefonach komórkowych. Pozwany nagrywał wydarzenia z udziałem powódki, natomiast synowie pozwanego D. i A. nagrywali zdarzenia z udziałem pozwanego, do takiego nagrywania byli często namawiani przez powódkę. W konflikcie tym pozwany pozostawał osamotniony, bowiem po stronie powodów a zwłaszcza powódki stanęli jej córka W. i wnukowie. Do tego konfliktu doszła również sprawa

rozwodowa małżonków P., a po stronie W. P. w tym konflikcie stanęły dzieci i powodowie. Pozwany zażądał od powodów, aby wyprowadzili się z pomieszczeń położonych nad stacją kontroli pojazdów, pierwsze pismo w tej sprawie powód odebrał 8 lutego 2017 r., pozwany jeszcze dwukrotnie zwracał się do powodów o opuszczenie tych pomieszczeń, ale powodowie nie odbierali tych pism i nadal zajmowali lokal nad zakładem. Pozwany chciał zmusić powodów do opuszczenia tego lokalu zaczął utrudniać dostęp powodom do tych pomieszczeń, uruchamiał alarm, odcinał media, blokował ich samochód, zamykał bramę, pozwany wielokrotnie zwracał uwagę powodom, a zwłaszcza powódce, by nie wchodzili na teren zakładu, by powódka nie wtrącała się w sprawy zakładu i nie czyniła uwag pracownikom, wezwania te pozostały bez odzewu. W kwietniu 2017 r. pozwany wyprowadził się od żony i zamieszkał u swoich rodziców. Mimo, tego konflikt między pozwanym a powodami nadal trwał i miał miejsce na terenie zakładu i w obejściu. Duży udział w sytuacjach konfliktowych miał syn pozwanego D., którego angażowała powódka, który stał po stronie powódki a przeciwko pozwanemu. Nagrywał zdarzenia z udziałem powódki i pozwanego, także pozwany nagrywał wszystkie zdarzenia z udziałem powódki, praktycznie każde pojawienie się powódki na terenie biura i zakładu czy w obejściu było filmowane przez pozwanego, a pozwany był filmowany przez syna. Powódka i pozwany prowokowali wzajemnie awantury a następnie nagrywali nawzajem swe zachowania, wzajemnie się śledzili. W wyniku skonfliktowania stron i ich wzajemnych relacji na terenie nieruchomości, gdzie znajduje się firma pozwanego wielokrotnie interweniowała policja. Wobec dalszego zajmowania przez powodów pomieszczeń na I piętrze zakładu pozwany w dniu 16 maja 2017 r. złożył podanie do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego informujące o samowolnej zmianie sposobu użytkowania budynku okręgowej stacji kontroli pojazdów w poziomie I piętra. W sprawie tej z urzędu wszczęto postępowanie i postanowieniem z dnia 23 czerwca 2017 r. (...) w N. wydał postanowienie nakazujące pozwanemu i jego żonie wstrzymanie użytkowania 6 pomieszczeń zamieszkiwanych przez powodów znajdujących się na I piętrze zakładu przy ul. (...), a decyzją z dnia 10 sierpnia 2017 r. (...) w N. nakazał współwłaścicielom budynku (...) przywrócenie poprzedniego sposobu użytkowania 6 pomieszczeń zlokalizowanych na I piętrze. W dniu 7 listopada 2017 r. został wydany tytuł wykonawczy w związku z powyższą decyzją wzywający do wykonania tej decyzji pod rygorem nałożenia grzywny w celu wymuszenia. Powodowie w listopadzie 2017 r. opuścili pomieszczenia położone na I piętrze stacji kontroli pojazdów, zabierając ze sobą swoje rzeczy, wymontowując drzwi wejściowe do spornego lokalu. Oddali klucze córce, po tym fakcie pozwany zmienił zamki w drzwiach wejściowych do stacji kontroli pojazdów i powodowie nie mieli możliwości wejścia do tego lokalu. Pozwany wystąpił przeciwko powodom z żądaniem eksmisji z przedmiotowego lokalu, sprawa ta toczyła się przez Sądem Rejonowym w Nowym Sączu do sprawy I C 997/17 i w sprawie tej w dniu 24 lipca 2018 r. zapadł wyrok oddalający żądanie eksmisji, wobec faktu, że w dacie wyroku powodowie nie zajmowali przedmiotowego lokalu. Przed Sądem Rejonowym w Nowym Sączu toczy się sprawa II K 458/18 przeciwko pozwanemu o znęcanie się nad żoną i dziećmi oraz nad powodami, sprawa jest w toku. Pomiędzy stronami toczy się wiele postępowań przygotowawczych z zawiadomienia obu stron. W dniu 5 czerwca 2019 r. w sprawie I C 727/17 tut. Sąd rozwiązał małżeństwo pozwanego z W. P.. Wyrok w tej sprawie jest nieprawomocny. W dniu 23 sierpnia 2017 r. funkcjonariusz K. w N. nałożył mandat karny na powoda w wysokości 100 zł, za to że kierując samochodem spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu poza drogą publiczną doprowadzając do potrącenia na parkingu pieszego, poszkodowanym był pozwany. Powód wystąpił do Sądu Rejonowego w Nowym Sączu o uchylenie tego mandatu, powołując się w uzasadnieniu, że to pozwany spowodował zdarzenie i rzucił się specjalnie pod koła jego samochodu. Postanowieniem z dnia 4 grudnia 2017 r. SR w Nowym Sączu w sprawie II Ko 1823/17 odmówił uchylenia prawomocnego mandatu nałożonego na powoda.

(dowód: dokumentacja fotograficzna k. 144, płyty CD z nagraniami i stenogramy k. 145-192, 197-209, k. 334 i k. 367-371, wyrok SR w Nowym Sączu wraz uzasadnieniem k. 310-315, wyrok SO w Nowym Sączu wraz z uzasadnieniem k. 381-393, akt oskarżenia k. 320-324, postanowienie (...) k. 94-96, decyzja (...) k. 97-100, wezwania do opuszczenia zajmowanych przez powodów pomieszczeń k. 101-110, tytuł wykonawczy k. 111, dokumenty z akt sprawy II Ko 1823/17 – wniosek o uchylenie mandatu k. 1 i postanowienie sądu k. 18, zeznania świadków Ł. K. od 01:58:06 k. 302-303, M. P. (1) od 02:28:24 k. 303-304, Z. P. od 02:52:42 k. 304, M. N. od 03:11:45 k. 304-305, K. M. od 03:30:02, M. P. (2) od 03:37:07 k. 305-306, G. R. od 03:52:47 k. 306, R. R. od 04:00:01 k. 306-307, L. S. od 04:10:50 k. 307, D. C. od 00:03:25 k. 394, K. B. od 00:18:03 k. 394-395, częściowe zeznania świadka W. P. od 00:45:05 k. 300-301, D. P.

od 01:24:33 k. 301-302, A. P. od 01:39:15 k. 302, częściowe zeznania powódki od 01:14:35 k. 396-389, powoda od 02:45:28 k. 398, pozwanego od 03:02:58 k. 398-400)

Powodowie po opuszczeniu pomieszczeń nad stacją kontroli pojazdów nie mają kontaktu z pozwanym, powódka przeważnie przebywa na terenie Szwecji u kuzyna, powód pozostaje w N., córka powodów wynajmuje mieszkanie powodów przy ul. (...) i przeznacza na swoje utrzymanie. Pozwany nadal zamieszkuje u rodziców, ojciec pozwanego przejął prowadzenie firmy (...), pozwany jest pracownikiem w tej firmie. Bank Spółdzielczy w L. wypowiedział umowy kredytowe wobec małżonków P. i powodów, zobowiązania z tego tytułu przekraczają milion złotych, jest prowadzona egzekucja komornicza, zajęte są emerytury powodów, zajęte nieruchomości pozwanego i jego żony.

(dowód: zeznania stron: powódki od 01:14:35 k. 396-398, pozwanego od 03:02:58 k. 398-400)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych w stanie faktycznym dokumentów, których wiarygodność i autentyczność nie była przez strony kwestionowana, nie budziła też wątpliwości Sądu a także na podstawie zeznań świadków oraz zeznań stron.

Sąd w całości ocenił jako wiarygodne zeznania świadków Ł. K., M. N., K. M., M. P. (2), G. R., R. R., L. S., D. C., K. B., co do zachowań powódki na terenie zakładu prowadzonego przez pozwanego, świadkowie to pracownicy pozwanego bądź dziewczyna pracownika (D. C.) którzy mieli możliwość obserwacji zachowania powódki, świadkowie potwierdzili, że jeszcze przed zaistnieniem konfliktu pomiędzy powodami a pozwanym powódka ingerowała w działalność firmy pozwanego, podejmowała decyzje dotyczące jej funkcjonowania, zabierała i dzieliła pieniądze wypracowane w firmie, zwracała uwagę pracownikom, wydawała im dyspozycję. Natomiast po zaistnieniu konfliktu powódka bardzo czynnie uczestniczyła w prowokowaniu pozwanego, namawiała wnuka D., aby filmował zdarzenia na terenie zakładu i w obejściu, komentowała do klientów zakładu zachowania pozwanego, za wszelką cenę nie chciała opuścić biura zakładu ani terenu zakładu, gdzie miały wstęp tylko osoby upoważnione, ignorowała polecenia pozwanego opuszczenia zakładu, czy obejścia, nie wspominając o ignorowaniu wezwania pozwanego do opuszczenia zajmowanych na I piętrze zakładu pomieszczeń. Zeznania świadków są spójne, logiczne, pozbawione sprzeczności, znajdują potwierdzenia we fragmentach filmów obrazujących zachowania obu stron, które zostały przedłożone przez obydwie strony. Zaslужują na wiarę zeznania świadków M. P. (1) i Z. P.- rodziców pozwanego, którzy zeznali, że konflikt pomiędzy stronami zaistniał na tle ustawicznego ingerowania powódki w życie małżonków, w działalność firmy i dopóki pozwany tolerował takie zachowania powódki to wszystko było w porządku, od czasu kiedy pozwany chciał odsunąć powódkę od życia rodzinnego i zawodowego, to doszło do konfliktu. Zeznania tych świadków są zbieżne, logiczne i przekonujące. Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka W. P., że podłożem konfliktu pomiędzy pozwanym a powodami było związanie się pozwanego z inną kobietą i pozwany agresję skierowaną do świadka przełożył na jej rodziców. Nakazał powodom wyprowadzić się z zajmowanych pomieszczeń nad zakładem. Uniemożliwił im korzystanie z tego lokalu, blokował bramy, zastawiał swoim samochodem, popychał powodów, kopał powódkę, złamał jej nogę, wyłączał wodę i prąd. Zeznania tego świadka są tendencyjne, odosobnione, świadek pozostaje w silnym konflikcie z pozwanym. Sąd nie dał wiary zeznaniom świadków D. P. i A. P., że przyczyną konfliktu pomiędzy powodami a pozwanym była inna kobieta pozwanego, z którą chciał się spotykać na terenie zakładu, w czym przeszkadzała pozwanemu powódka. Pozwany chciał usunąć powodów, był względem nich agresywny, a powódka była spokojna. Zeznania tych świadków są stronnicze, świadkowie to synowie pozwanego pozostający w silnym konflikcie z pozwanym, a stojący po stronie powodów i żony pozwanego W. P., skonfliktowanych przez sprawę rozwodową. Zeznania tych świadków pozostają w sprzeczności z pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym. Świadek E. K. nie miał w tej sprawie żadnych informacji.

Sąd nie dał wiary powodom w tej części w której zeznali, że konflikt w rodzinie rozpoczął pozwany swoim zachowaniem względem najstarszego wnuka, którego bił, kiedy jeszcze byli na wakacjach w Norwegii, a kolejno swoją agresję skierował do córki powodów a żony pozwanego, którą bił, zdradzał ją. Pozwany nie dawał pieniędzy na utrzymanie rodziny, następnie agresję skierował przeciwko powodom, którzy stanęli po stronie córki i wnuków. Pozwany złamał powódce nogę, kopał powodów, bił ich, wyzywał., znęcał się nad nimi, za wszelką cenę chciał ich wyrzucić z lokalu nad zakładem. Sąd nie dał wiary zeznaniom powodów także w tej części, że to tylko pozwany był agresywny, nagrywał

powodów, śledził ich, że nie zwracał im uwagi, aby nie przebywali na terenie prowadzonego przez pozwanego zakładu, że nigdy nie prowokowali pozwanego. Zeznania tej treści są sprzeczne przede wszystkim z treścią filmów nagrywanych przez obydwie strony, z udziałem obu stron, na filmach jasno widać, że po stronie obu stron były złośliwości, emocje, upór.

Sąd dał wiarę zeznaniom pozwanego co do czasu i przyczyn konfliktu jaki powstał między stronami a miał związek z wolą pozwanego, aby powodowie zaczęli żyć własnym życiem, przestali ingerować, a zwłaszcza powódka, w życie rodzinne i zawodowe co spotkało się ze sprzeciwem powodów, do tego doszedł konflikt małżeński, w którym żona pozwanego i dzieci stanęli po stronie powodów a przeciwko pozwanemu. Powodowie w konflikcie z pozwanym mieli poparcie i pomoc wnuków i córki.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo podlegało oddaleniu.

Zgodnie z art. 898 § 1 k.c. darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Zwrot przedmiotu odwołanej darowizny powinien nastąpić stosownie do przepisów

o bezpodstawnym wzbogaceniu. Odwołanie darowizny następuje przez oświadczenie złożone obdarowanemu na piśmie (art. 900 k.c.). Odwołanie darowizny nieruchomości nie stwarza skutków rzeczowych, a więc przejścia własności na darczyńcę, lecz kreuje obowiązek obdarowanego do przeniesienia własności nieruchomości z powrotem na darczyńcę (postanowienie SN z dnia 15 II 2012r.

I CSK 284/11, LEX nr 1129356).

Art. 898 k.c. stanowi, że odwołać darowiznę może darczyńca. Odwołanie darowizny stanowi czynność materialnoprawną wywołująca skutki materialnoprawne, tj. niweczącą *causae donandi* i skutkującą powstaniem po stronie obdarowanego obowiązku zwrotnego przeniesienia własności przedmiotu darowizny. Dla skuteczności odwołania darowizny nie jest wymagane, by oświadczenie w tym przedmiocie zawierało ściśle określoną treść. Wystarczy jeśli jest zrozumiałe i w sposób jednoznaczny informuje darczyńcę, że dokonana darowiznę odwołuje i dlaczego. Zatem darczyńca może dokonać skutecznego odwołania darowizny np. w pozwie skierowanym przeciwko obdarowanemu (tak wyrok SA w Katowicach z dnia 22 stycznia 2013r. I ACa 863/12 LEX nr 1271836). Skoro w stanie faktycznym niniejszej sprawy oświadczenie o odwołaniu darowizny zostało sporządzone i podpisane przez powodów w pozwie, to uznać należało, że przesłanka odwołania darowizny jako oświadczenia w formie pisemnej - została wypełniona. Oświadczenie o odwołaniu darowizny dotarło też do obdarowanego z doręczeniem odpisu pozwu, w sposób taki, by mógł zapoznać się z jego treścią. Pozew złożony w tej sprawie został potraktowany przez Sąd jako oświadczenie o odwołaniu darowizny. Sąd nie podzielił stanowiska powodów, aby odwołanie darowizny nastąpiło pismem z dnia 22 sierpnia 2017 r. , po pierwsze pismo to jest nie podpisane, a po wtóre powodowie nie przedłożyli potwierdzenia, że takie pismo zostało doręczone pozwanemu. Potwierdzenie przez pozwanego obioru pisma jest z daty 22 grudnia 2017 r. i nie jest wiadomym jakiego pisma dotyczy. Ponadto pozew o odwołaniu darowizny jest z daty 23 sierpnia 2019 r. i w treści uzasadnienia pozwu powodowie powołują się , że darowiznę można odwołać w pozwie - co czynią powodowie.

Powodowie domagają się od pozwanego złożenia oświadczenia woli mocą którego pozwany przeniesie na powodów 1/6 udziału w nieruchomości obj. KW (...) stanowiący lokal mieszkalny, darowany na podstawie aktu notarialnego z dnia 24 listopada 1998 r. Darowizna udziału w przedmiotowej nieruchomości została dokonana do majątku wspólnego małżonków P.. Darowizna przedmiotu majątkowego objętego wspólnością ustawową dokonana przez oboje małżonków może być w razie rażącej niewdzięczności obdarowanego w stosunku do jednego z darczyńców skutecznie przez niego odwołana bez zgody drugiego z darczyńców także wówczas, gdy darczyńcy nadal pozostają we wspólności ustawowej. Darczyńcy odwołującemu darowiznę w tych okolicznościach przysługuje legitymacja do wystąpienia z powództwem o zwrot przedmiotu darowizny w odpowiedniej części - por. uchwała SN z dnia 10 sierpnia 1988 r., III CZP 67/88, OSNC 1989, nr 11, poz. 180.

Skuteczne odwołanie darowizny - poza koniecznością złożenia wobec obdarowanego oświadczenia woli w tym przedmiocie - wymaga jednak przede wszystkim zaistnienia ustawowych przesłanek do dokonania tej czynności, czyli dopuszczenia się przez obdarowanego względem darczyńcy rażącej niewdzięczności (art. 898 § 1 k.c.).

Przepis art. 898 k.c. nie zawiera definicji legalnej tego pojęcia, jednak dotychczasowy dorobek orzecznicy judykatury pozwala na czytelne jego sprecyzowanie. Pojęcie rażącej niewdzięczności ma charakter nieostry, jednakże w doktrynie i piśmiennictwie zasadniczo zgodnie przyjmuje się, iż znamiona "rażącej niewdzięczności" wyczerpują zachowania, które oceniane rozsądnie, z uwzględnieniem kryteriów subiektywnych i obiektywnych, muszą zostać uznane za wysoce niewłaściwe, naganne i krzywdzące darczyńcę. Rażąca niewdzięczność występuje wówczas, gdy obdarowany dopuszcza się względem darczyńcy rozmyślnie nieprzyjaznych aktów, przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, czci oraz mieniu, a także gdy obdarowany narusza obowiązki wynikające ze stosunków łączących go z darczyńcą. Ocena czy obdarowany dopuścił się względem darczyńcy rażącej niewdzięczności musi być przy tym dokonywana zawsze w oparciu o poszczególne okoliczności konkretnej sprawy i poza samym zachowaniem obdarowanego wymaga także uwzględnienia stosunków i relacji między tymi osobami, w tym także zachowania samego darczyńcy. Rażąca niewdzięczność była także określana przy pomocy definicji negatywnych, tj. nie wypełniały tej przesłanki drobne czyny umyślne niewykraczające poza zwykłe konflikty życiowe, rodzinne, jak też wywołane zachowaniem się darczyńcy (wyrok SN z dnia 15 II 2012 roku, I CSK 278/11). Incydentalne sprzeczki, tym bardziej sprowokowane, nie mogą być podstawą do odwołania darowizny (wyrok SA w Warszawie z dnia 22 XI 2005 roku, VI Ca 527/05).

Postępowanie dowodowe w przedmiotowej sprawie nie wykazało, aby pozwany dopuścił się rażącej niewdzięczności względem powodów, a zwłaszcza względem powódki, bowiem konflikt między stronami dotyczył głównie pozwanego i powódki. Pozwany pozostawał w związku małżeńskim z córką powodów od 1997 r. Relacje pozwanego z teściami były bardzo dobre do września 2016 r., w tym czasie po powrocie pozwanego z rodziną i powodami z wakacji pozwany postawił ultimatum żonie, że żyją własnym życiem bez codziennego udziału w ich życiu przede wszystkim powódki, bowiem powodowie byli zaangażowani w życie codzienne małżonków, powódka przejęła pieczę nad dziećmi pozwanego i zachowywała się w domu pozwanego jak domownik, a nie gość. W późniejszym czasie zaczęła zarządzać firmą pozwanego. W celu odizolowania powodów od małżonków pozwany wybudował dla nich budynek mieszkalny, który powodowie mieli sobie wykończyć. Dał powodom możliwość zamieszkania w pomieszczeniach nad zakładem, by powodowie mogli wykończyć dom i w nim zamieszkać. Powodom nie spieszyło się do wykończenia tego budynku mieszkalnego, zajmowali pomieszczenia mieszkalne nad zakładem, nie ponosili kosztów ich utrzymania, bowiem wchodziły w koszty działalności firmy. Natomiast podjęta przez pozwanego próba odizolowania powodów od jego rodziny, spotkała się ze strony powódki z niechęcią, powstał otwarty konflikt powodów z pozwanym, powódka dyskredytowała pozwanego w oczach żony i dzieci, którzy stanęli po stronie powodów. Syn stron D. namawiany przez powódkę zaczął nagrywać zdarzenia z udziałem pozwanego. Pozwany w tym konflikcie pozostał sam, nałożył się na to konflikt małżeński, dzieci stron dostały informacje od żony pozwanego i powódki, że pozwany ma inną kobietę, zaczęło się śledzenie pozwanego, dzieci wystąpiły przeciwko pozwanemu. Pozwany w tych okolicznościach był bezradny, szukał dowodów na swoją obronę, także pozwany zaczął nagrywać zdarzenia na terenie stacji kontroli pojazdów z udziałem powodów, żony i dzieci. Pozwany był ignorowany przez wszystkich, zaczęły puszczać emocje, pozwany wysłał do powódki obraźliwe sms-y, w emocjach naruszył nietykalność cielesną powódki w dniu 14 stycznia 2017 r. Kiedy pozwany wysłał list do powodów, aby opuścili pomieszczenia na I piętrze budynku okręgowej stacji kontroli pojazdów powodowie zignorowali to wezwanie, mimo, że posiadali mieszkanie przy ul. (...) w N., które było wynajmowane, to nie wypowiedzieli umowy najmu, tylko dalej zajmowali pomieszczenia nad stacją kontroli pojazdów, odmawiali przyjmowania od pozwanego kolejnych pism o opuszczenie tych pomieszczeń. Powódka ignorowała wezwania pozwanego, by nie wchodziła na teren zakładu, gdzie mogły przebywać tylko osoby uprawnione, jawnie wchodziła do tych pomieszczeń wraz z mężem, córką czy wnukami, przechodziła bez potrzeby przez biuro, aby tylko prowokować pozwanego, na wielokrotne wezwania pozwanego, aby opuściła biuro, specjalnie siadała na fotelu w biurze. Wszystkie te zachowania zostały utrwalone na filmach, które zostały dołączone do akt sprawy, czego strony nie kwestionowały. Oczywiście pozwany także dopuszczał się złośliwości wobec powodów, a głównie wobec powódki, zastawiał ją samochodem, zmieniał kod w alarmie, zamykał bramę, odcinał wodę czy prąd, podnosząc, że powodowie specjalnie zużywają dużą ilość, żeby pozwanego finansowo wykończyć. Pozwany nagrywał każde

pojawienie się powódki na terenie zakładu czy w obejściu, śledził powódkę, mocno krzyczał, naśmiewał się z powódki. Zachowanie pozwanego można określić jako zwykłą niewdzięczność, ale przesłanką odwołania darowizny jest rażąca niewdzięczność i jest to niewdzięczność kwalifikowana, zwykła niewdzięczność jest nie wystarczająca.

Ocena czy obdarowany dopuścił się względem darczyńcy rażącej niewdzięczności musi być przy tym dokonywana zawsze w oparciu o poszczególne okoliczności konkretnej sprawy i poza samym zachowaniem obdarowanego wymaga także uwzględnienia stosunków i relacji między tymi osobami, w tym także zachowania samego darczyńcy. Biorąc pod uwagę konflikt jaki powstał na tle ingerowania powódki w sprawy rodzinne i zawodowe pozwanego i próba zachowania przez powódkę dotychczasowej pozycji w życiu rodzinnym i zawodowym, niemożność pogodzenia się z decyzją pozwanego odnośnie odizolowania się powodów od rodziny pozwanego doprowadziły do konfliktu rodzinnego, w którym powódka wiodła prym, natomiast pozwany pozostał osamotniony, dzieci i żona wystąpiły przeciwko niemu, nie rodził sobie z emocjami i także uczestniczył w tym konflikcie.

Mając powyższe okoliczności na uwadze sąd uznał, że brak przesłanek do odwołania darowizny, bowiem pozwany nie dopuścił się względem powodów rażącej niewdzięczności, wobec czego powództwo należało oddalić w oparciu o przepis art. 898 § 1 k.c.

W zakresie w jakim powodowie cofnęli żądanie sąd umorzył postępowanie w oparciu o przepis art. 355 k.p.c.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Mając na uwadze podaną w pozwie wartość przedmiotu sporu co do obu żądań na kwotę 80 000 zł, czego nie kwestionował pozwany przed wdaniem się w spór, uwzględniając, że cofnięcie pozwu jest przegraniem sprawy sąd zasądził od powodów solidarnie na rzecz pozwanego koszty zastępstwa procesowego w kwocie 5 417 zł w oparciu o przepis § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.